

Anna Kalina

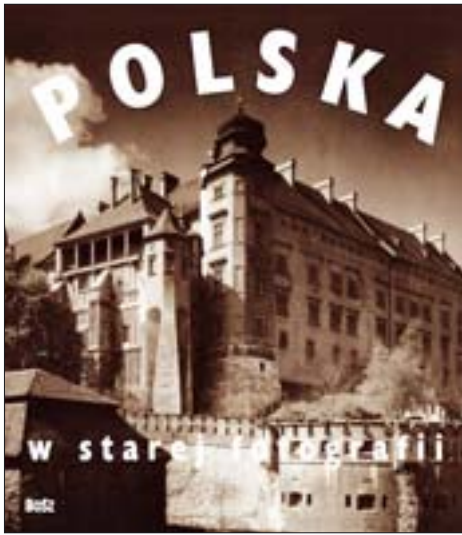
etnolog

Dział Archiwaliów

Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków

## POLSKA W STAREJ FOTOGRAFII

red. Joanna Kułakowska-Lis, wyd. BOSZ, Olszanica 2005



Nakładem wydawnictwa BOSZ w 2005 r. ukazał się album pt. „Polska w starej fotografii”. Powstał on dzięki współpracy wydawnictwa z kilkunastoma archiwami państwowymi, m.in. z Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie, z którego zasobów pochodzi znakomita większość prezentowanych zdjęć. Na 250 stronach zamieszczono ponad 350 fotografii pochodzących z okresu od 2. poł. XIX stulecia po rok 1939, ukazujących przedwojenną Polskę wraz z Wileńszczyzną, Polesiem, Wołyniem i Podolem.

Autorką koncepcji albumu i wyboru zdjęć jest Iza Wojciechowska, z którą – jako konsultant merytoryczny – współpracowała Violetta Urbaniak. Wiele wysiłku wymagało stworzenie ze zgromadzonego materiału fotograficznego spójnej tematycznie opowieści, co jest dziełem Władysława Pluty, artysty stale współpracującego z wydawnictwem. Dzięki niemu udało się

harmonijnie połączyć szacunek dla treści z aktualnymi wymaganiami edytorskimi. Nad całością przedsięwzięcia czuwała red. Joanna Kułakowska-Lis. Dzięki wysiłkowi wszystkich tych osób otrzymaliśmy opowieść o dawnej Polsce – ukazanej na mapie E. Romera z 1929 r.

Album korzystnie wyróżnia się spośród innych o podobnej tematyce. Matowa, skromna okładka nie może pozostać niezauważona, co jest zasługą zamieszczonego na niej bardzo przestrzennego i ciekawego tonalnie zdjęcia. Doskonale informuje o zawartości i charakterze książki. Autor opracowania graficznego osiągnął spójność edytorską publikacji poprzez właściwy dobór czcionki, odpowiedni układ stron oraz ujednoczenie kolorystyki starych fotografii. Jest to godne podkreślenia, interesująca szata graficzna bowiem znacznie ułatwia

czytelnikowi odbiór przekazywanych treści.

Autorem wstępu jest wybitny historyk prof. dr hab. Janusz Tazbir. Rozdział tytułowy napisała doc. dr hab. Daria Nałęcz, historyk, dyrektor Archiwów Państwowych. Fotografie podzielono tematycznie i zaprezentowano w dziewięciu rozdziałach, do których wprowadzenia, jak również podpisy pod zdjęciami przygotował pisarz i historyk Tomasz Jurasz. Poszczególnym częściom nadano następujące tytuły: „Krajobraz”, „Ludzie”, „Wieś”, „Miasto”, „Siedziby”, „Wiara”, „Wydarzenia”, „Gospodarka” oraz „Kultura, nauka, sport”. Podział ten jest jak najbardziej logiczny, a zgromadzony materiał fotograficzny bogaty. Pewien niedosyt pozostawia jedynie rozdział ostatni, potraktowany zbyt powierzchownie w stosunku do znaczenia i skali tych dziedzin w życiu II Rzeczypospolitej.





Album, prezentując tak cenny materiał, uświadamia, jak ważną rolę w ochronie zabytków odgrywa dokumentacja fotograficzna. Bywa ona często jedynym zachowanym śladem, dostarcza informacji, których nie sposób opisać słowami. Wiele z opublikowanych zdjęć stanowi ważne świadectwo funkcjonowania obiektów inżynierskich, budynków czy dawnych układów przestrzennych. Dotyczy to wszystkich sportretowanych miejsc. Znajdziemy tu liczne przykłady budowli obecnie przekształconych, nieistniejących lub pozbawionych pierwotnego kontekstu. A jeśli nawet architektura nie uległa zmianom, dziś już inaczej komponowana jest zielen, inaczej toczy się ruch uliczny, inaczej manifestuje *genius loci*. Zamieszczone w albumie panoramy ukazane są w ujęciach od dawna niemożliwych do zrealizowania. Cały materiał ilustracyjny zawiera elementy unikatowe lub zgoła egzotyczne. Takim zdjęciem jest np. obraz sterowca „Lech”, unoszącego się nad Zamkiem Królewskim w Warszawie, jakże odmiennym od dzisiejszego.

Publikacja może być dla starszych czytelników sentymentalną podróżą w przeszłość, dla młodszych – cenną pomocą w poznawaniu historii Polski. Łączy i przeplata ze sobą wiele wątków, których suma daje nam obraz najważniejszych dziedzin życia. Przedstawia twarze wielonarodowej i wielowyznaniowej mozaiki, którą tworzyli ówcześni obywatele Polski. Zestawia śluby chłopów i arystokracji, wnętrza wiejskich chałup i łańcuckiego zamku, stroje ludowe i ubiory miejskie. Te kontrasty wiele mówią o specyfice i aurze czasów minionych.

Materiał fotograficzny jest bardzo bogaty. Obejmuje portrety i zdjęcia legitymacyjne, panoramy i pejzaże, pamiątkowe zdjęcia ze zbiorów prywatnych i fotografie artystyczne, zdjęcia okolicznościowe i karty pocztowe. Autorzy w większości pozostają nieznanymi, co tym bardziej pozwala docenić wybór, jakiego dokonano. W publikacji bowiem prezentowany jest materiał, którego czytelnik nie znajdzie w albumach poświęconych wybitnym fotografom ówczesnej doby. Stanowi

ona także ważną pozycję dla osób interesujących się dawną fotografią. Ukazuje różnorodność formalną, techniczną i artystyczną starych zdjęć, jakże odmiennych od współczesnych odbitek. Na wielu z nich widoczne są ślady obróbki, np. ręcznego retuszu, co dodatkowo wzmacnia ich urok.

Warto na chwilę zatrzymać się nad reprodukcją otwierającą część ilustracyjną książki. Oddaje ona w sposób wręcz namacalny podniosłość chwili, która kiedyś, bardziej niż dziś, towarzyszyła momentowi naciśnięcia migawki. Przedstawia fotografa sportretowanego podczas robienia zdjęcia. Scena ta miała miejsce w Warszawie, na moście PoniatoŃskiego. Uchwycony został moment, w którym podejmowana jest decyzja o „otwarcu oka” aparatu. O tym, że nie jest to zdjęcie pozowane, świadczyć może autentyczne skupienie osoby fotografowanej, jej wewnętrzne napięcie oraz zainteresowanie stojącego obok żołnierza. Wzrok obu podąża dokładnie w tym samym kierunku, gdzieś poza granice kadru. Dzięki komuś, kto utrwalił tę scenę, staliśmy się uczestnikami szczególnego dla jego bohaterów zdarzenia. Mamy przy tym świadomość, że wydarzyło się ono wiele lat temu, co dodatkowo wzmacnia nasze wzruszenie i skłania do refleksji.

Album oglądać można zgodnie z kluczem, jaki stanowią kolejne rozdziały. Można też zagłębiać się w niego, śledząc poszczególne wątki, takie jak drogi, ludzie przy pracy, transport, grupy etniczne, rok obrzędowy na wsi i w mieście, narzędzia, dekoracje okolicznościowe, wystrój wnętrz, infrastruktura, rzemiosło. Niewątpliwie na odbiór zdjęć wpływają towarzyszące im podpisy. W tym przypadku pozostawiają one, niestety, sporo do życzenia, są nieprzekonujące, a czasem nawet śmieszne. Świat przedstawiony na fotografiach minął bezpowrotnie, nie jest to



jednak powód, by komentować go w sposób nadmiernie sentymentalny. W wielu przypadkach sam obraz jest na tyle wymowny, że wystarczyłyby tylko podstawowe informacje. Zastosowany rodzaj komentarza z pewnością bardzo dobrze sprawdzi się w wersjach obcojęzycznych albumu, angielskiej i niemieckiej, w wydaniu polskim natomiast wydaje się momentami manieryczny.

Pomimo tych zastrzeżeń przyznać należy, że podpisy spełniają swoje zadanie, szczególnie wte-

dy, gdy objaśniają niezrozumiałe dla czytelnika zjawiska, tłumaczą funkcje niektórych przedmiotów czy podają proste definicje. Zwracają także uwagę na istotne szczegóły, które mogłyby umknąć nieprzygotowanemu odbiorcy. Przykładem może być kwestia datowania na podstawie stopnia rozwoju infrastruktury bądź podawanie informacji o elementach ważnych, lecz na fotografiach niewidocznych, jak chociażby wzmianka o bogatym wnętrzu kościoła, podczas gdy

zdjęcie przedstawia tylko jego fasadę.

Każde z opublikowanych zdjęć zaświadcza o bogactwach kryjących się w archiwach, o czym doskonale wiedzą badacze, natomiast osoby niezgłębiające na co dzień tajemnic historii nie zawsze zdają sobie z tego sprawę. Dlatego też dobrym pomysłem było umieszczenie na końcu książki krótkiej noty dotyczącej archiwów państwowych. Zawiera ona dane historyczne i organizacyjne oraz aktualne informacje, dostępne również przez Internet. Zachęca do korzystania ze zbiorów archiwalnych w celach nie tylko naukowych, ale także hobbystycznych i praktycznych.

Album „Polska w starej fotografii” przenosi nas w przeszłość, do miejsc, które istnieją nadal, lecz są już zupełnie inne. Za sprawą dawnych zdjęć ich współczesny obraz staje się pełniejszy, wyraźniejszy. Wydawcy należy życzyć, by książka – podobnie jak inne publikacje tego rodzaju („Tatry. Fotografie Tatr i Zakopanego 1859-1914”, „Warszawa przedwczorajsza” Olgierda Budrewicza) – wzbudziła zainteresowanie jak najszerszego grona czytelników.



## POLAND IN OLD PHOTOGRAPHS

ed. by Joanna Kułakowska-Lis, BOSZ, Olszanica 2005

The album entitled *Polska w starej fotografii* (Poland in Old Photographs) is a third book in a series portraying various aspects of the past, issued in 2005 by the BOSZ publishing house. Meticulously edited, the album contains photographs from the second half of the nineteenth century to the outbreak of the second world war, found in Polish state archives. The author of the conception of the album is Iza Wojciechowska, who also selected the photographs, with Violetta Urbaniak as the consultant and

Władysław Pluta as the author of the graphic layout. The texts were written by Prof. Dr. hab. Janusz Tazbir, Doc. Dr. hab. Daria Nałęcz, director of the State Archives, and Tomasz Jurasz, man of letters and historian. The whole undertaking was supervised by editor Joanna Kułakowska-Lis.

The contents of the chapters, entitled: Landscape, People, Countryside, Town, Residences, Faith, Events, Economy and Culture, Education, Sport, are composed of more than 350 photographs with descriptions. The

photographs, whose majority had never been published, document material and non-material culture, i. e. places and events which have become part of the past: architecture, landscapes, industrial areas, customs and people. The album features artistic, amateur and reporters' works, rendering the reader aware of the role played by photography in recording history, and of the immense riches concealed in archival resources.

The book is available also in English and German.

Iga Malawska

etnolog

Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków

## STANISŁAW PASICIEL, „ZESPÓŁ KLASZTORNY FRANCISZKANÓW I KLARYSEK W GNIEŹNIE”

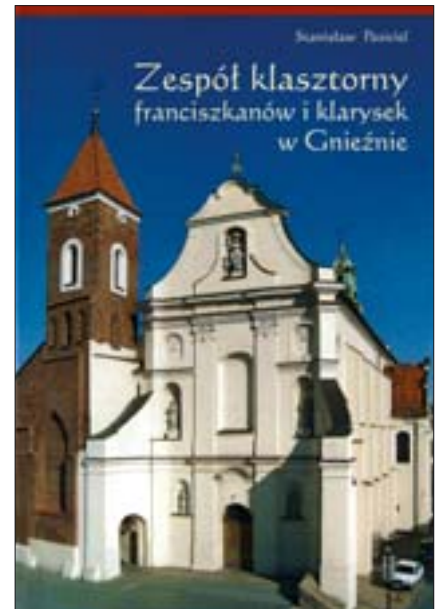
Wyd. Muzeum Początków Państwa Polskiego, Gniezno 2005, s. 231, il. 198

Publikacja jest pierwszym monograficznym opracowaniem dotyczącym architektury zespołu klasztornej franciszkanów i klarysek wraz z kościołem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i św. Antoniego oraz oratorium klarysek w Gnieźnie. Obejmuje historię przekształceń zespołu od poł. XIII w. do lat 50. XX w.

W obecnym, skromnym założeniu klasztornej franciszkanów

trudno domyślić się jego świetnej przeszłości, która zarówno w programie ideowym, jak i wyrazie architektonicznym, aż do lat 30. XV w. spełniała ambicje książąt wielkopolskich, dlatego też okres średniowieczny omówiony został przez autora z niezwykłą wnikliwością.

Kompleks budowli kościelno-klasztornych gnieźnieńskich konwentów franciszkanów i klarysek



1. Chór, sklepienie krzyżowo-żebrowe. Wszystkie fot. J. Andrzejewski, repr. za zgodą wydawcy.

1. Choir, cross-groined vault. All photos: J. Andrzejewski with the consent of the publisher.

od początku przeznaczony był dla dwu linii zakonu – męskiej i żeńskiej. Wnikliwa analiza dokumentów historycznych w sposób niezwykle obrazowy wspiera wyniki badań archeologicznych i architektonicznych najwcześniejszej historii zespołu.

Pierwotny program założenia opracował książę Bolesław Pobożny wraz z małżonką Jolentą oraz konwentem franciszkanów, sprowadzonych do Gniezna w 1259 r. Kościół, którego budowę rozpoczęto około 1270 r., miał upamiętniać kalisko-gnieźnieńską linię Piastów Wielkopolskich, a także stać się miejscem pochówków Bolesława Pobożnego i jego małżonki Jolenty. Klasztor miał być również siedzibą franciszkanów. Po narodzinach Anny – trzeciej córki księżęcej – i wobec braku nadziei





2. Chór, zwornik sklepienny nad wschodnim przęsłem.  
2. Choir, vault keystone over the eastern span.

zbudowano na tym miejscu więzienie i sąd ziemski. W ocalałym oratorium ustawiono w 1892 r. relikwiarz ze szczątkami bł. Jolenty.

Franciszkanie ponownie stali się właścicielami kościoła i klasztoru w styczniu 1929 r. i przystąpili do remontu. Przebudowa kościoła franciszkanów w latach 1930-1932 wzbudziła duże kontrowersje. Przebudowano nawę kościoła oraz oratorium i kaplicę klarysek.

Autor kończy historię zespołu na latach 50. XX w., nie wnikając w szczegóły remontu

na sukcesora linii Piastów Wielkopolskich, nastąpiły zmiany w zamysłach fundatora. Zespół kościelno-klasztorny przyjąć miał także zakon klarysek. Annę, z woli księcia, przeznaczono do stanu zakonnego. Śmierć księcia Bolesława Pobożnego w 1279 r. stanęła jednak na przeszkodzie pełnej realizacji rozpoczętego zamierzenia.

Kolejną fazą przekształceń zespołu, której autor poświęca wiele uwagi, jest przebudowa oratorium klarysek w latach 30. XIV w. oraz budowa kaplicy.

W czasach nowożytnych prace budowlane ograniczały się do napraw po pożarach w 1512 i 1613 r., a przebudowa w poł. XVIII w. sprowadzała się do nałożenia barokowej dekoracji.

Po sekularyzacji dóbr kościelnych w 1836 r. zniesiono konwent franciszkanów, a w następnym roku klarysek. W klasztorze męskim umieszczono intendenturę wojskową i odwach, później rozbudowano go i przeznaczono na szkołę. Klasztor klarysek rozebrano i po niwelacji terenu



3. Nawa kościoła franciszkanów, widok od strony zachodniej.  
3. Nave in the Franciscan church, view from the west.

przeprowadzonego w latach 90. XX w.

Ta stricte naukowa praca napisana jest z werwą, potoczystym językiem. Suche z pozoru opisy badań archeologicznych i architektonicznych, kojarzone z faktami i źródłami historycznymi tworzą narrację, której trudno się oprzeć. Autor wiezie nas przez zakamarki i tajemnice założenia, przedstawiając kolejnych fundatorów wraz z ich ambicjami, problemami i motywacjami. Zwłaszcza w częściach porównawczo-historycznych brzmi to jak zajmująca opowieść snuta przez znawcę tematu.

W książce wykorzystane są próby rekonstrukcji, badania własne autora, interpretacje badań, analizy poparte bogatym materiałem źródłowym – często niepublikowanym – oraz materiałem z badań archeologicznych.

Autor jest historykiem sztuki i mediewistą, który po średniowiecznym i współczesnym Gnieźnie porusza się z taką samą swobodą. Aktywnie uczestniczy w życiu miasta jako wieloletni dyrektor Muzeum Początków Państwa Polskiego, autor publikacji o Gnieźnie, komisarz wielu wystaw, uhonorowany tytułem Gnieźnianina Roku 1994. Bezpośrednio

brał też udział w badaniach archeologicznych w zespole franciszkanów i klarysek. Prawdopodobnie tam właśnie, w latach 1983-1984 rozpoczęła się jego fascynacja – czytelna pomiędzy wierszami tekstu – średniowiecznym budownictwem zakonnym.

Wydawca książki, Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, zadbał o jej staranną szatę graficzną. Twarda okładka, kredowy papier, dopracowane ilustracje sprawiają, że książka, w której dominuje tekst, staje się niemal albumem.



4. Kaplica i oratorium klarysek, widok od północy.  
4. Poor Clare chapel and oratory, view from the north.

#### STANISŁAW PASICIEL, "FRANCISCAN AND POOR CLARE MONASTIC-CONVENT COMPLEX IN GNEZNO"

Wyd. Muzeum Początków Państwa Polskiego, Gniezno 2005, 231 pp., 198 fig.

The first monographic study on the architecture of a Franciscan and Poor Clare monastic-convent complex with the church of the Assumption of the Holy Virgin Mary and St. Anthony and a Poor Clare oratory in Gniezno. The book discusses the history of the transformations of the monument from the mid-thirteenth

century to the 1950s. The presented object is the only example of a realised architectural programme in Poland which took into account the coexistence of the male and female line of the order within a church-monastic complex.

The author proposed an in-depth analysis of the early history

of the establishment of the church-monastic premise against the backdrop of the historical events of the period – the unrealised pre-1279 project pursued under the auspices of Bolesław the Pious and the redesigning conducted in the 1430s.